

Załącznik nr 2

dr Adrian Marcin Niewęglowski, Katedra Prawa Gospodarczego i Handlowego, Wydział Prawa i Administracji UMCS w Lublinie (w publikacjach i wystąpieniach nie używam drugiego imienia).

Autoreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych

1. Imię i Nazwisko

Adrian Marcin Niewęglowski

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

2.1. Studia prawnicze ukończyłem z wyróżnieniem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dalej: WPiA UMCS) w 2005 r. Magisterium uzyskałem na podstawie pracy pt. *„Patentowanie i wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych”* na WPiA UMCS. Niniejsza praca zdobyła nagrodę Ministra Edukacji i Nauki w konkursie Urzędu Patentowego RP na najlepsze prace naukowe z dziedziny własności przemysłowej.

2.2. Stopień naukowy doktora nauk prawnych został mi nadany w 2009 r. Doktorat obroniłem na WPiA UMCS w Lublinie. Jego podstawą była dysertacja: *„Cywilnoprawna problematyka realizacji prac badawczych”*. Niniejsza praca doktorska została nagrodzona w 2009 r. przez Ministra Edukacji i Nauki w konkursie zorganizowanym przez Urząd Patentowy.

3. Informacja o zatrudnieniu w jednostkach naukowych.

3.1. Od 1 października 2009 r. rozpocząłem pracę na WPiA UMCS w Lublinie (w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego). Początkowo pracowałem na stanowisku asystenta. Od 1 października 2010 r. jestem zatrudniony w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego WPiA UMCS w Lublinie w charakterze adiunkta. Na tym ostatnim stanowisku pozostaję do dnia dzisiejszego. W latach 2010-2012 byłem wykładowcą Podyplomowego Studium *„Kształcenie kadry akademickiej do roli wykładowców przedmiotu ochrona własności intelektualnej”* (UMCS, Wydział Biologii i Biotechnologii).

3.2. W latach 2005-2008 prowadziłem zajęcia z prawa własności intelektualnej w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

4.1. **Autor:** Adrian Niewęglowski. **Tytuł osiągnięcia naukowego:** „*Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych.*”, rozdział LIX. w pracy zbiorowej: System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej, pod red. R. Skubisza, tom XIV[C], s. 865-1069 (łącznie stron mojego rozdziału: 204). **Nazwa wydawnictwa:** C.H. Beck. **Miejsce wydania:** Warszawa.

4.2. Jako osiągnięcie naukowe chciałbym przedstawić rozdział LIX. w Systemie prawa prywatnego (tom XIV[C]). Rozdział ten jest wydzielony z pracy zbiorowej i opatrzony moim nazwiskiem. Posiada odrębny od pozostałych rozdziałów tytuł, spis treści i bibliografię. Sposób usytuowania rozdziału w pracy zbiorowej i jego oznaczenie (zwłaszcza w paginacji) pozwala oddzielić mój rozdział od pozostałych rozdziałów zawartych w tomie XIV[C] Systemu prawa prywatnego. Jest to rozdział obszerny, liczący ponad dwieście stron (17 arkuszy). Zarówno plan rozdziału, jaki i wszystkie tezy badawcze opracowałem samodzielnie. Samodzielnie napisałem również cały rozdział. To sprawia, że jestem jedynym autorem rozdziału LIX. w Systemie prawa prywatnego, tom XIV[C]. Stanowi on tym samym część pracy zbiorowej, której dotyczy przepis art. 16 ust. 2 punkt 3 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Ustawodawca potraktował tego typu część pracy zbiorowej, jako równoważną z innymi (wymienionymi w przepisach osiągnięciami naukowymi) podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego.

4.3. Rozdział „*Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych*” oparty jest na koncepcji analizy problemów prawnych związanych z losami własności przemysłowej na różnych etapach funkcjonowania spółek handlowych. Począwszy od ich utworzenia, poprzez stadium funkcjonowania, a skończywszy na ustaniu bytu prawnego spółek. W pracy spółki handlowe potraktowano jako układ odniesienia dla zagadnień takich, jak np. wniesienie praw własności przemysłowej tytułem aportu, kontynuacja praw własności przemysłowej przez spółki przekształcone czy los praw własności przemysłowej w toku postępowań restrukturyzacyjnych, takich jak np. postępowanie o zatwierdzenie układu czy też postępowanie sanacyjne.

4.4. Podejście badawcze, polegające na prześledzeniu problemów związanych z prawami własności przemysłowej w każdym etapie funkcjonowania spółek handlowych jest niespotykane nie tylko w polskojęzycznej, ale również w obcojęzycznej literaturze. Dotychczas punktem odniesienia dla rozważań doktryny i praktyki były przede wszystkim zagadnienia związane z dopuszczalnością wniesienia

niektórych praw własności przemysłowej do spółek. Koncentrowały się one przede wszystkim na badaniu zdolności aportowej praw, takich jak patent czy prawo ochronne na znak towarowy. Tę problematykę poruszano w kilku monografiach i rozdziałach w pracach zbiorowych. Przystępując do pracy nad rozdziałem postanowiłem pójść nieco dalej. Znaczenie praw własności przemysłowej nie kończy się po ich wniesieniu do spółki. Od tego momentu stają się one częścią jej majątku i przedmiotem złożonych relacji pomiędzy spółką, wspólnikami oraz osobami trzecimi (np. licencjobiorcami spółek).

4.5. Pierwsza część pracy „*Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych*” dotyczy przedstawienia sposobów nabycia praw przez spółki. Omówiłem w niej zarówno pierwotne, jak i pochodne nabycie praw własności przemysłowej. Znalazły się w rozdziale zagadnienia związane z następstwem prawnym wywoływanym przez transformacje podmiotowe oraz z kontynuacją w zakresie tych praw, do której dochodzi przy przekształceniach. W praktyce pojawiają się w przypadku transformacji podmiotowych zwłaszcza problemy związane z ustaleniem, które prawa własności przemysłowej mogą podlegać sukcesji ewentualnie kontynuacji w nowej formie prawnej. Rozdział zawiera próbę odpowiedzi na to pytanie. Poruszono w nim również kwestie związane ze znaczeniem wpisów w rejestrach Urzędu Patentowego przy okazji nabywania przez spółki praw w związku z transformacjami. Istotny problem jest związany z odpowiedzią na pytanie, czy w przypadku kontynuacji bądź następstwa pod tytułem ogólnym spółka będąca efektem procesu transformacyjnego powinna dążyć do ujawnienia się w rejestrze prowadzonym przez Urząd Patentowy i jakie ma to znaczenie dla dopuszczalności występowania przez nią wobec osób trzecich np. z roszczeniami z tytułu naruszenia praw wyłącznych.

4.6. Najważniejszym sposobem nabycia praw przez spółki jest uzyskiwanie przedmiotów własności przemysłowej tytułem aportu. Temu zagadnieniu poświęcono najwięcej miejsca. Analizowałem jednak nie tylko zdolność wkładową „klasycznych” praw własności przemysłowej, takich jak patent czy prawo ochronne na znak towarowy. Szereg miejsca poświęciłem problematyce dopuszczalności wniesienia dóbr niematerialnych, których status jest sporny. Dotyczy to firmy, renomy i klienteli, domen internetowych, tytułów prasowych oraz stosunkowo nowych przedmiotów intelektualnych, takich jak strony internetowe. Najwięcej sporów wywołuje zagadnienie zdolności aportowej *know-how*. W pracy przyjąłem, że *know-how* można podzielić na komercyjne (przystługujące przedsiębiorcom) oraz niekomercyjne (należące do podmiotów nieprowadzących działalności gospodarczej, które mogą dysponować poufnymi, wartościowymi informacjami). Akceptuję pogląd, że komercyjne *know-how* (czyli tajemnica przedsiębiorstwa) jest przedmiotem prawa podmiotowego wyłącznego i bezwzględnego, którego źródło stanowi art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Takie prawo może być do spółki wniesione zarówno w sposób translatywny, jak i konstytutywny. Tajemnice osób niebędących przedsiębiorcami są natomiast chronione w sposób deliktowy i kontraktowy (art.

415, art. 439 oraz art. 471 i n. kodeksu cywilnego). Nieprofesjonalnym uczestnikom obrotu nie przysługuje prawo podmiotowe do *know-how*. Niemniej jednak zachowane przez nich w poufności informacje o wartości gospodarczej mogą do spółki zostać wniesione w sposób konstytutywny – ponieważ każda spółka jest przedsiębiorcą z chwilą wniesienia wkładu niekomercyjnego *know-how* przekształca się w tajemnicę przedsiębiorstwa. W tym przypadku moment wniesienia wkładu zbiegnie się z chwilą powstania na rzecz spółki prawa do tajemnicy przedsiębiorstwa posiadającego zdolność aportową. Takie podejście pozwoli rozwikłać widoczne w praktyce problemy związane z próbami wnoszenia do spółek poufnych informacji.

4.7. Ważnym zagadnieniem jest analiza dopuszczalności wniesienia do spółki niektórych ograniczonych praw rzeczowych (np. użytkowanie) i obligacyjnych (licencja, dzierżawa) ustanowionych na prawach własności przemysłowej. Użytkowanie jest często analizowane przez doktrynę w kontekście zdolności aportowej. Dyskusja naukowa na ten temat rozpoczęła się już w okresie obowiązywania Kodeksu Handlowego. Dominuje pogląd, że nie może ono stanowić wkładu do spółek kapitałowych ze względu na jego niezbywalny charakter. Tymczasem, jak wiadomo, przedmiotem wkładu do takich spółek mogą być tylko zbywalne prawa majątkowe. Nie negując zasadności tego przeważającego stanowiska postanowiłem poddać analizie inne zagadnienie. Mianowicie kwestię przeniesienia na spółkę prawa do wykonywania użytkowania dobra niematerialnego. W polskiej i obcej literaturze cywilistycznej podkreśla się odrębność zbywalności użytkowania od dopuszczalności przeniesienia uprawnienia do jego wykonywania. W pracy stoję na stanowisku, że pod pewnymi warunkami spółka może nabyć aport w postaci skutecznego tylko w stosunku do użytkownika prawa do wykonywania użytkowania dobra z zakresu własności przemysłowej.

4.8. Nowym problemem, nieporuszonym dotąd w piśmiennictwie, są kwestie związane z oceną skutków wniesienia tytułem wkładu niepieniężnego praw własności przemysłowej przewłaszczonych na zabezpieczenie wierzytelności. Dużo miejsca poświęcono translatywnemu i konstytutywnemu wniesieniu do spółki licencji na korzystanie z praw własności przemysłowej. W pracy przyjąłem, że licencja jest co do zasady prawem zbywalnym. Może ona zatem zostać wniesiona do spółki zarówno osobowej, jak i kapitałowej, jeśli nie zastrzeżono zakazu jej przeniesienia. Na przeszkodzie zbycia licencji może niekiedy stać właściwość konkretnego zobowiązania, łączącego licencjodawcę z licencjobiorcą. Pod pewnymi warunkami do spółek kapitałowych licencje można wносить nie tylko konstytutywnie (ustanawiając je), ale również translatywnie (przeniesienie istniejącej licencji). Wniesienie licencji powinno być dla spółki zawsze źródłem korzyści. Inaczej nie może ona być traktowana, jako wkład. W pracy sprzeciwiam się dopuszczalności wnoszenia aportem licencji w sposób, który wiązałby się z przejęciem przez spółkę wszelkich długów wspólnika związanych z licencją (w szczególności dotyczą-

cych konieczności ponoszenia przez spółkę opłat na rzecz licencjodawcy). Taki sposób świadczenia licencji nie byłby żadnym przysporzeniem dla spółki. Podzielić należy stanowisko, że wnosząc licencję w sposób translatywny wspólnik powinien albo pozostać zobowiązany do ponoszenia opłat licencyjnych albo zapewnić spółce możliwość korzystania z przedmiotu własności przemysłowej według niższych stawek licencyjnych, niż rynkowe.

4.9. Obok tradycyjnych zagadnień związanych z problematyką aportów przedstawiam w pracy problemy bardziej szczegółowe. Dotyczy to aportów ukrytych, wnoszenia praw własności przemysłowej do spółek z udziałem jednostek naukowych oraz zagadnienie wkładów czasowych. Ta ostatnia tematyka jest stosunkowo nowym zagadnieniem. Nie dotyczy ona czasowego charakteru praw własności przemysłowej, ponieważ jest to wspólna cecha tego typu praw. W rozdziale przeanalizowano kwestię wniesienia prawa własności przemysłowej do spółki na okres krótszy, niż czas ochrony. W praktyce pojawiają się wątpliwości, czy tego typu wkład jest dopuszczalny w przypadku spółek kapitałowych. Jego istota sprowadza się bowiem do tego, że wraz z nadejściem oznaczonego terminu prawo „powraca” z majątku spółki do wspólnika, który pierwotnie wniósł je aportem. Powstaje więc pytanie, czy nie następuje w omawianym zakresie niedopuszczalny zwrot wkładu niepieniężnego. Uzasadniam stanowisko, że w tym przypadku nie dochodzi do zwrotu wkładu. Prawo własności przemysłowej zostało bowiem z góry wniesione na określony czas. Pod pewnymi warunkami tego typu aporty są dopuszczalne w polskim prawie. Mogą też przynosić wspólnikom i spółkom liczne korzyści.

4.10. Szeroko omówiono zagadnienie wniesienia wkładów łącznie z przedsiębiorstwem oraz problem wyceny. W tym ostatnim przypadku przeanalizowałem poszczególne, stosowane metody wyceny pod kątem dopasowania ich do specyfiki konkretnych praw własności przemysłowej. Zaproponowałem również kryteria, które powinno się wziąć pod uwagę wyceniając prawa własności przemysłowej. Moim zdaniem, nie da się stworzyć jednolitych przesłanek wyceny dóbr niematerialnych przedsiębiorstwa. Odrębnie trzeba potraktować prawa do rozwiązań technicznych z jednej strony i prawa do oznaczeń odróżniających z drugiej. W przypadku technicznych dóbr niematerialnych można zastosować metody porównawcze, a niekiedy (jak w odniesieniu do *know-how*) kosztowe. Metody te w wielu przypadkach nie mogą być wykorzystywane do ewaluacji wartości znaków towarowych. Do szacunku znaków towarowych stosuje się metody dochodowe, w tym w szczególności podejście polegające na tzw. „uwolnieniu spółki od opłat licencyjnych”.

4.11. Druga część pracy *„Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych”* dotyczy tego etapu funkcjonowania spółek, który następuje po nabyciu dóbr niematerialnych. Obejmuje dwa bloki zagadnień. Relacje zachodzące wewnątrz spółek osobowych i kapitałowych, które spółki nawiązują ze

swoimi wspólnikami i akcjonariuszami. Ponadto przedstawiono tematykę stosunków prawnych, jakie powstają w odniesieniu do praw własności przemysłowej pomiędzy członkami grup spółek.

4.12. Po nabyciu praw własności przemysłowej ich status w spółce może ulegać zmianom. Różni to prawa własności przemysłowej od innych praw majątkowych, takich, jak np. prawa rzeczowe. O ile większość praw majątkowych spółki ma charakter w pewnym sensie statyczny, o tyle prawa własności przemysłowej są dynamiczne. W toku funkcjonowania spółki ulegają różnym przeobrażeniom – prawa do uzyskania patentu mogą przekształcić się w patenty, do patentów mogą być uzyskiwane patenty dodatkowe. Szereg przedmiotów własności przemysłowej może być dalej rozwijanych i opracowywanych w kierunku stworzenia nowych dóbr niematerialnych. Powstają w związku z tym problemy, ilekroć wspólnicy i spółka posiadają prawa do przedmiotów pozostających w pewnej zależności. W pracy przedstawiane są instrumenty prawne, pozwalające ograniczyć widmo konfliktów spółki i wspólnika (akcjonariusza). Te instrumenty są różne, w zależności od rodzaju spółki (osobowa, kapitałowa). W spółkach osobowych takimi instrumentami są np. zakaz konkurencji i obowiązek lojalności.

4.13. Analizowane są zagadnienia związane z dopuszczalnością obciążenia wspólników zakazem podważania praw własności przemysłowej, prowadzeniem przez wspólników i akcjonariuszy prac rozwojowych (również w ramach obowiązku powtarzających się świadczeń niepieniężnych w spółce z o.o.) w odniesieniu do dóbr niematerialnych należących do spółki. Obecnie obowiązujące regulacje Kodeksu spółek handlowych nie zawierają wielu rozwiązań, które byłyby przystosowane do oceny wzajemnych relacji między wspólnikiem i spółką w odniesieniu do własności przemysłowej. Stąd ważne znaczenie powinno mieć przyjmowanie przez spółki regulaminów korzystania z własności przemysłowej. Można w nich określić, kto jest uprawniony do przedmiotów intelektualnych stworzonych przez wspólników w toku funkcjonowania spółki. Można również ustalić zasady ewentualnego nabywania praw do nowych dóbr niematerialnych, opracowywanych przez wspólników i akcjonariuszy. W rozdziale przedstawiono zagadnienia związane z zastrzeganiem przez spółki tzw. „opcji nabycia praw własności przemysłowej” od wspólników (akcjonariuszy).

4.14. Spółki dysponujące własnością przemysłową są uczestnikami różnego rodzaju porozumień kooperacyjnych. Można je podzielić ze względu na cel przede wszystkim na porozumienia dotyczące wspólnych prac nad nowymi technologiami i porozumienia o korzystaniu z posiadanych przedmiotów własności przemysłowej (tzw. „zasoby patentowe”). Ze względu na relacje pomiędzy uczestnikami porozumienia dzielą się na poziome i pionowe. W tym ostatnim przypadku w pracy poddano analizie tzw. „holdingi własności przemysłowej”. Polegają one na utworzeniu spółki, w której skupione są aktywa w postaci praw własności przemysłowej. Są one następnie licencjonowane pozostałym spół-

kom należącym do struktury holdingu. Dzięki posiadanym prawom udziałowym spółki korzystające z praw własności przemysłowej kontrolują podmiot udzielający im licencji. Pomimo, że tworzenie tego typu struktur holdingowych jest w praktyce stosunkowo nowym zjawiskiem, wywołuje ono szereg problemów prawnych. W rozdziale przedstawiano zasady, na jakich spółka posiadająca prawa własności intelektualnej może dochodzić roszczeń odszkodowawczych w interesie pozostałych członków holdingu. Rozważam również zagadnienie nadużycia osobowości prawnej w holdingu własności przemysłowej. Na rynku można zaobserwować działania polegające na często nieuzasadnionym podnoszeniu roszczeń z tytułu naruszenia praw własności przemysłowej w celu zaszkodzenia konkurentom holdingu. Szereg tego typu działań (a także np. odmawianie udzielenia licencji, nakłanianie do niewykonania umowy) może być kwalifikowany, jako naruszenie zasad uczciwej konkurencji.

4.15. Przeanalizowałem również problematykę kontroli koncentracji i wyczerpnie praw własności przemysłowej w grupie spółek. Specyfika praw własności przemysłowej w grupach spółek nakazuje na liczne problemy spojrzeć inaczej, aniżeli w typowych przypadkach. Tak jest m.in., gdy chodzi o wyczerpanie praw własności przemysłowej. W pracy przychyliłem się do stanowiska, że do wyczerpania tych praw dochodzi dopiero w momencie, gdy produkt opuści koncern, trafiając do użytkownika końcowego. Przeniesienie własności towarów, w których inkorporowano dobra niematerialne (znaki towarowe, wzory) pomiędzy członkami koncernu nie prowadzi do wyczerpania. Taki pogląd potwierdza również nowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE. Zagadnienia roli własności przemysłowej w grupach spółek (w kontekście poruszonych kwestii: wyczerpania praw, kontroli koncentracji) nie były czynione przedmiotem bliższej analizy w polskim piśmiennictwie. Także w zagranicznej literaturze to nowe zagadnienie to nie było szerzej zaprezentowane.

4.16. Ostatnia część pracy dotyczy wpływu ustania i restrukturyzacji spółek handlowych na prawa własności przemysłowej. Ponieważ zagadnienie to jest bardzo obszerne, omawiając je skupiłem się na najważniejszych kwestiach z nim związanych. W toku likwidacji i upadłości dochodzi do różnych czynności prawnych, rozciągających się na niematerialne aktywa spółek handlowych. W porównaniu z postępowaniem upadłościowym, w postępowaniu likwidacyjnym nie musi dojść do spieniężenia praw własności przemysłowej. Powstaje często w praktyce problem, czy na etapie postępowania likwidacyjnego może dojść do zwrotu wkładu osobie, która wniosła konkretne prawo do spółki. Takiej możliwości nie należy wykluczać. Zwłaszcza dlatego, że może to być niekiedy bardzo sprawny sposób rozliczenia się ze współnikiem (np. wtedy, gdy wniośł do spółki patent i pozostaje obecnie licencjodawcą tego patentu). Zwrot wkładów nie może jednak nastąpić z uszczerbkiem dla godnego ochrony interesu wierzycieli. Nie może również w ogólności prowadzić do obejścia przepisów o zasadach dokonywania likwidacji spółek prawa handlowego.

4.17. Ważnym zagadnieniem jest wpływ ogłoszenia upadłości na umowy licencyjne. Przeanalizowałem problem zamieszczania w umowach licencyjnych postanowień, przewidujących rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku licencyjnego w razie ogłoszenia upadłości licencjodawcy lub licencjobjorcy. Postanowienia tego typu są dotknięte sankcją bezwzględnej nieważności.

4.18. Nie jest dopuszczalne zawarcie w umowie licencyjnej klauzuli, przewidującej ustanowienie użytkowania na prawach własności przemysłowej na wypadek odstąpienia przez syndyka od umowy licencyjnej (użytkowanie pod warunkiem). Postanowienie przewidujące ustanowienie użytkowania w miejsce licencji jest bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. Prowadzi ono bowiem do obejścia przepisów o skutkach odstąpienia przez syndyka od umowy licencyjnej. Poglądy, których zwolennicy bronią tezy o dopuszczalności zamieszczania w umowach tego typu postanowień, nie są de lege lata uzasadnione. Osobne miejsce poświęcono sprzedaży dóbr niematerialnych w postępowaniu upadłościowym. Sprzedaż praw własności przemysłowej przez syndyka w toku postępowania upadłościowego ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Nabywca uzyskuje prawa bez żadnych obciążeń.

4.19. W pracy omawiam zagadnienie wpływu likwidacji przedsiębiorstwa na prawa tzw. „używaczy”. Chodzi o osoby w dobrej wierze, które mogą korzystać z cudzych dóbr niematerialnych w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Przyjąłem, że zamknięcie przez spółkę przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym nie powoduje utraty przez nią statusu użytkownika. Spółka może zatem zawieść lub zamknąć produkcję w oparciu o wynalazek, a następnie uruchomić ją i przysługiwać jej będzie nadal prawo użytkownika w omawianym zakresie. Odmienne należy oceniać przypadek likwidacji przedsiębiorstwa w sensie podmiotowym – a więc, gdy przestaje istnieć spółka, której dotychczas przysługiwał status użytkownika (np. w wyniku wykreślenia spółki handlowej z rejestru, po zakończeniu postępowania upadłościowego). Oczywiście likwidacja spółki w tym znaczeniu prowadzi do ustania jej bytu prawnego. Jeśli spółka przestaje istnieć, nie może być dłużej podmiotem praw takich, jak przykładowo prawo użytkownika. O tym, czy prawo użytkownika przeszło w tym przypadku na inny podmiot decyduje sposób spieniężenia majątku spółki. Jeśli sposobem likwidacji była sprzedaż przedsiębiorstwa spółki – prawo użytkownika mogło przejść na nabywcę (prawem tym można rozporządzić tylko łącznie z przedsiębiorstwem).

4.20. Omawiam zagadnienia związane z losami praw własności przemysłowej w postępowaniach restrukturyzacyjnych spółek handlowych. W przypadku postępowań związanych z restrukturyzacją dłużnika najważniejszym zagadnieniem z punktu widzenia celu pracy jest stopień swobody spółki w dysponowaniu poszczególnymi prawami własności przemysłowej. Stopień ten nie jest jednakowy w poszczególnych postępowaniach restrukturyzacyjnych. Największą swobodę spółka, będąca dłużni-

kiem restrukturyzacyjnym, ma w tzw. „uproszczonych postępowaniach restrukturyzacyjnych” (postępowanie o zatwierdzenie układu i przyspieszone postępowanie układowe). Dłużnik może w obu tych postępowaniach sprawować bieżący, zwykły zarząd prawami własności przemysłowej. Pojawia się w związku z tym problem określenia, które czynności dłużnika można zaliczyć do czynności zwykłego zarządu, a które przekraczają ten zakres. Z pewnością dłużnik restrukturyzacyjny nie może samodzielnie (bez zgody nadzorcy układu lub nadzorcy sądowego) zrzec się prawa własności przemysłowej, zawrzeć ugody, zawęzić zakresu żądanej ochrony w postępowaniu patentowym, zrezygnować z obiegania się o ochronę, dokonać konwersji zgłoszenia wynalazku itp. Niekiedy mogą pojawić się wątpliwości, czy konkretna czynność dłużnika mieści się w zakresie zwykłego zarządu, czy też go przekracza. Przychyliłem się do stanowiska, zgodnie którym w celu przecięcia pojawiających się wątpliwości nadzorca sądowy może określić, które czynności wymagają jego zgody (i tym samym przekraczają zakres zwykłego zarządu). W postępowaniu układowym (właściwym) i sanacyjnym dłużnik nie ma swobody w zarządzaniu należącymi do niego prawami własności przemysłowej. W postępowaniu sanacyjnym jest zasadą, że sąd, otwierając to postępowanie, odbiera dłużnikowi zarząd. Wyjątkowo, sąd może powierzyć dłużnikowi zarząd niektórymi składnikami masy sanacyjnej, jeśli jego osobisty udział jest konieczny do wykonywania niektórych praw. Taka sytuacja może się pojawić np. w związku ze stosowaniem wynalazku w przedsiębiorstwie zadłużonej spółki, do czego może okazać się nieodzowna wiedza dłużnika restrukturyzacyjnego lub niektórych jego reprezentantów.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

5.1. W mojej pracy naukowej można wyróżnić następujące kierunki badań:

- a) Prawne aspekty komercjalizacji badań naukowych i prac rozwojowych;
- b) Prawo własności przemysłowej;
- c) Prawo autorskie;
- d) Prawo archiwalne;
- e) Prawo cywilne.

5.2. Pierwszej płaszczyzny badawczej dotyczy przede wszystkim monografia pt. *„Wyniki prac badawczych w obrocie cywilnoprawnym”* wydana nakładem Wolters Kluwer w 2010 r. (ss. 428). Książka ta stanowi zmodyfikowaną i uaktualnioną wersję pracy doktorskiej, którą obroniłem w 2009 r. (pt. *„Cywilnoprawna problematyka realizacji prac badawczych”*). Monografia ta jest pierwszym w polskiej literaturze kompleksowym opracowaniem zagadnień związanych z obrotem badaniami naukowymi. Opublikowane wcześniej w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia prace W. Bagińskiego i L. Zalewskiego dotyczyły tylko jednego z wielu instrumentów obrotu osiągnięciami naukowymi – a mianowicie

umowy o prace badawcze. W książce omówiłem pozycję prawną wyników badań naukowych w prawie własności intelektualnej oraz takie instrumenty obrotu pracami badawczymi, jak wspomniane umowy, ale również porozumienia kooperacyjne, konkursy na badania naukowe i zamówienia publiczne w dziedzinie prac badawczych. Walorem książki było uwzględnienie tzw. „pakietu ustaw reformujących naukę”, który wszedł w życie w 2010 roku. Ustawy te wywarły wówczas niebagatelny wpływ na kształt systemu polskiej nauki i szkolnictwa wyższego.

Mimo zmian w prawie monografia *„Wyniki prac badawczych w obrocie cywilnoprawnym”* jest pracą często cytowaną w piśmiennictwie. Została wielokrotnie powołana w Systemie prawa prywatnego (tom XIV[A]), Systemie prawa handlowego (t. V), ponadto w komentarzach i monografiach.

Zagadnienia związane z prawnymi aspektami badań naukowych kontynuowałem m.in. w pracach: *„Ochrona wyników badań naukowych”*, w: M. Załucki (red.), *Ochrona własności intelektualnej w Polsce. Podstawowe mechanizmy i konstrukcje*, *Ius at Tax*, Warszawa 2011, s. 211-233; *„Granice wolności wypowiedzi w badaniach naukowych”*, w: W. Lis, Z. Husak (red.), *„Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi”* (seria: „Oblicza mediów”), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 381-403 oraz w kilku innych artykułach i rozdziałach. W tych artykułach badałem problemy, których nie analizowałem w doktoracie. W pracy doktorskiej nie zajmowałem się tematyką ochrony wyników badań naukowych, ponieważ była ona poświęcona kwestii obrotu. Nie poruszałem w doktoracie również kwestii ograniczeń wolności wypowiedzi w kontekście prowadzonych badań naukowych.

Szereg regulacji prawnych, które zostały zmienione już po ukazaniu się książki *Wyniki prac badawczych...*, *op. cit.* opracowałem na nowo w pracy zbiorowej: J. Sieńczyło-Chlabicz (red.), *„Komerccjalizacja i transfer wyników badań naukowych i prac rozwojowych z uczelni do gospodarki. Komentarz”*, Warszawa 2017. W książce tej jestem autorem wyłącznym: rozdz. 2 pkt I (s. 19-29), rozdz. 3 pkt I-III (s. 62-89) i VII (s. 99-107), rozdz. 5 pkt I (s. 259-288). Komentarze do większości przepisów tam zawartych dotyczą zagadnień nowych, które nie istniały w okresie powstawania pracy doktorskiej.

Wspólnie z prof. Andrzejem Szewcem zagadnienia związane obrotem wynikami prac badawczych przedstawiamy w artykule: *„Wynalazczość i pracownicza i komercjalizacja własności przemysłowej”*, *Studia z Prawa Prywatnego* 2017, z. 3-4, s. 34 i n. W tym artykule nie tylko uaktualniłem tekst prof. Szewca. Przygotowałem również całkowicie nową część poświęconą komercjalizacji własności przemysłowej, obejmując jej zakresem nie tylko kwestie umów (komercjalizacja bezpośrednia), ale i transferu wyników badań do gospodarki za pomocą spółek celowych (komercjalizacja pośrednia).

5.3. W zakresie obszaru moich badań, którym jest prawo własności przemysłowej napisałem liczący ponad 400 stron komentarz do art. 24-101 ustawy prawo własności przemysłowej (zob. *„Komentarz do art. 24-101”*, w: T. Demendecki, A. Niewęglowski, J.J. Sitko, J. Szczotka, G. Tylec, *„Prawo własności przemysłowej. Komentarz”*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 99-509). Zagadnienia, które zostały

przez mnie przeanalizowane w komentarzu dotyczyły problematyki wynalazków i wzorów użytkowych. Kwestii związanych z prawem patentowym poświęciłem również artykuły. Wśród nich wymienię przykładowo: „Zawieranie umów licencyjnych a dopuszczanie do obrotu produktów leczniczych”, w: M. Załucki (red.), „Rozwój prawa własności intelektualnej w sektorze farmaceutycznym”, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 87 – 100 oraz „Konwersja zgłoszenia wynalazku na wzór użytkowy. Wybrane zagadnienia”, w: M. Chrzanowski, A. Przyborowska-Klimczak, P. Sendeki (red.), *Pro Scientia Iuridica*, Lublin 2014, s. 277-285.

Dla słuchaczy podyplomowego studium z zakresu prawa własności przemysłowej przygotowałem część rozdziału poświęconego zagadnieniom prawa patentowego [„Prawo wynalazcze” w: G. Tylec (red.), *Zarys prawa własności intelektualnej. Skrypt dla słuchaczy studiów podyplomowych: »kształcenie kadry akademickiej do roli wykładowców przedmiotu ochrona własności intelektualnej«*, Lublin 2012 (rozdział II § 1, § 2 pkt 1, 2, 5, 6, § 4 pkt 1–4, bibliografia), ss. 35]. Moja wypowiedź w tym zakresie miała wymiar przede wszystkim dydaktyczny. Została dobrze przyjęta przez słuchaczy.

Przygotowałem rozdział dotyczący tematyki tajnych rozwiązań technicznych (wynalazków i wzorów użytkowych), który został opublikowany w: R. Skubisz (red.), *System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, t. XIV[A], C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 1080-1138 (tytuł rozdziału „Tajne rozwiązania techniczne”). W tym rozdziale omówiłem zagadnienia materialnoprawne i procesowe związane z utajnianiem rozwiązań technicznych. Przedstawiłem również problemy związane z uzyskiwaniem odszkodowania od Skarbu Państwa w przypadku utajnienia rozwiązania technicznego.

Problematykę ochrony wynalazków z dziedziny medycyny poddałem z kolei analizie w rozdziale „*Patenty w medycynie*”. Został zamieszczony w książce: M. Sadowska, K. Kukuryk (red.), *Prawo a technologie medyczne*, Lublin 2017, Międzynarodowe Towarzystwo Wpierania i Rozwoju Technologii Medycznej, s. 87-102. W tym rozdziale przedstawiłem szczegółowe kwestie związane z ochroną rozwiązań technicznych z dziedziny medycyny, w tym w szczególności kontrowersyjne zagadnienie patentowania nowych zastosowań substancji leczniczych, znajdujących się już w stanie techniki.

W jednej z ostatnich moich wypowiedzi poświęconych prawu patentowemu poruszam zagadnienie pozycji prawnej nabywcy patentu, który nie został wpisany do rejestru prowadzonego przez Urząd Patentowy [„*Skutki wpisu przeniesienia prawa do rejestru patentowego. Zagadnienia wybrane*”, w: P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz (red.), *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Elżbiecie Traple*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 566-580]. Zająłem w niej stanowisko, że pozycja prawna podmiotu, który nabył patent, ale nie ujawnił tego w rejestrze prowadzonym przez Urząd Patentowy, jest zbliżona do sytuacji spadkobiercy, który nie uzyskał potwierdzenia nabycia spadku albo zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia. Nabycie prawa z patentu nie zależy od wpisu do rejestru. Jednak, żeby wykazać swe prawa wobec osób trzecich (np. dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia) wpis do rejestru prowadzonego przez UP jest niezbędnym. Jeśli za-

miał nabywcy do rejestru zostałaby wpisana inna osoba (np. na rzecz której zbywca próbował ponownie rozporządzić patentem) nabywca powinien wystąpić do sądu z powództwem o ustalenie, że przysługuje mu patent. Po uzyskaniu prawomocnego orzeczenia Urząd Patentowy dokona odpowiednich zmian w rejestrze. Zakwestionowałem stanowisko, jakoby w razie sporu co do tego, kto jest uprawniony z patentu, Urząd Patentowy mógł dokonywać stosownych ustaleń samodzielnie. Określenie, komu przysługuje patent – powinno odbyć się w postępowaniu cywilnym. Orzeczenie sądu stwierdzające, że uprawnionym jest nabywca patentu, który nie zdołał ujawnić się w rejestrze przed wpisem doń nieuprawnionej osoby, jest wiążące dla Urzędu Patentowego.

Oprócz tematyki prawa patentowego, w dziedzinie własności przemysłowej opublikowałem dwie obszernie części rozdziałów w Systemie prawa handlowego, t. III, (pod red. K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej oraz E. Nowińskiej, C.H. Beck, Warszawa 2015). Noszą one tytuły: „*Dobra niematerialne jako przedmiot stosunku cywilnoprawnego*” (Ibidem, s. 19-64) oraz „*Korzystanie z przedmiotu prawa*” (Ibidem, s. 508-536). W pracach tych zaprezentowałem nowe, przekrojowe spojrzenie na pojęcie dobra niematerialnego i jego poszczególne odmiany. Uznałem, że elementami pojęcia tego dobra są nie tylko jego charakterystyczne cechy (tzw. esencja dobra niematerialnego), ale również istnienie jego prawnej ochrony (przy czym nie musi być ona realizowana za pomocą praw bezwzględnych. Narzędziem ochrony dobra niematerialnego, które powoduje jego prawne wyodrębnienie, może być również ochrona deliktowa). W rozdziale poświęconym korzystaniu z przedmiotu prawa przedstawiłem czynności faktyczne i prawne, które mieszczą się w zakresie eksploatacji dóbr niematerialnych. Najwięcej miejsca poświęciłem problematyce umów licencyjnych oraz innych czynności prawnych, na podstawie których może dojść do używania dóbr niematerialnych (dzierżawa praw, umowy franchisingowe). Udzielenie licencji zaliczyłem do czynności zobowiązujących.

W dziedzinie problematyki prawa własności przemysłowej przygotowałem też wspólnie z M. Poźniak-Niedzielską obszerny artykuł naukowy pt. „*Używanie oznaczenia odróżniającego jako przesłanka ochrony w świetle prawa własności przemysłowej*”, w: A. Dębiński, P. Stanisławski, T. Barankiewicz, J. Potrzebski, W. Sz. Starzewski, A. Szarek-Zwijacz, M. Wójcik (red.), *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 1251 – 1267.

5.4. Dorobek w dziedzinie prawa autorskiego obejmuje przede wszystkim artykuły i glosy, które szczegółowo wyliczam w załączniku numer 4 do niniejszego wniosku. W tym zakresie istotne znaczenie dla praktyki ma: *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19 kwietnia 2012 r. III AUa 244/12*, Ius Novum 2012, nr 4, s. 135 – 143. Glosa dotyczyła dopuszczalności zawarcia umowy o dzieło w odniesieniu do przeprowadzenia cyklu wykładów. W wyroku z 27 sierpnia 2013 r. II UK 26/13, LEX Nr 1379926 Sąd Najwyższy poparł mój wcześniejszy pogląd (wyrażony w cytowanej wyżej glosie), uzasadniający dopuszczalność zawarcia umowy o dzieło w odniesieniu do świadczenia w postaci wy-

kładów z przeniesieniem praw autorskich. Na moje poglądy wyrażone w innej glosie („Dzierżawa egzemplarzy utworu w świetle prawa autorskiego” – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r. IV CSK 274/10, Glosa 2012, nr 2, s. 94-100) powoływały się organy administracji w celu uzasadnienia własnych stanowisk prawnych (zob. tak w szczególności Pismo ZUS z 7 marca 2016 r. Sygn. WPI/200000/43/230/2016 w sprawie braku obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów dzierżawy majątkowych praw autorskich). W doktrynie często powoływana jest inna moja glosa dotycząca skutków prawnych niezamieszczenia przez strony w umowie wyraźnego postanowienia o przeniesieniu majątkowych praw autorskich (zob. *Glosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z 15 listopada 2012 r. V CSK 545/11*, Państwo i Prawo 2014, Nr 11, s. 130-136).

W badaniach naukowych nad prawem autorskim zajmowałem się problematyką dzieł osieroconych na etapie, gdy w polskim ustawodawstwie nie zostały ukończone jeszcze prace nad wdrożeniem stosownych przepisów UE (zob. *Dyrektywa w sprawie dzieł osieroconych i jej znaczenie dla polskiego prawa autorskiego*, Transformacje Prawa Prywatnego 2013, Nr 3, s. 77 – 95). Badania nad tymi dziełami kontynuowałem w ramach grantu, w którym byłem wykonawcą. Ich zwieńczeniem jest m.in. artykuł napisany wspólnie z M. Poźniak-Niedzielską pt. „*Dzieła osierocone – nowe wyzwania dla polskiego prawa autorskiego*”, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Instytutu Własności Intelktualnej 2013, z. 122, s. 5 – 22. W artykule tym przedstawiliśmy m.in. wyniki badań prawno-porównawczych oraz własne postulaty pod adresem zmian polskiego prawa autorskiego.

W takcie trwającego w latach 2010-2013 grantu zajmowałem się problematyką prawa autorskiego w działaniu instytucji kultury, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek. Owocem tych badań jest artykuł naukowy pt. „*Prawnoautorskie aspekty udostępniania utworów w działalności bibliotek*” (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Instytutu Własności Intelktualnej 2012, z. 115, s. 68-90) oraz rozdział rozdz. III w książce: A. Niewęglowski, M. Poźniak Niedzielska, A. Przyborska-Klimczak, „*Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*”, Wolters Kluwer, Warszawa 2014 (s. 116-149). W rozdziale tym przeanalizowałem nie tylko teoretyczno-prawne aspekty korzystania przez biblioteki z przedmiotów prawa autorskiego (w tym najem i użyczenie egzemplarzy przez biblioteki, korzystanie przez nie z cyfrowych kopii utworów, odpowiedzialność za przekroczenie granic dozwolonego użytku utworów). Przedstawiłem i poddałem krytycznej analizie wyniki badań empirycznych, które były prowadzone w ramach projektu w ponad siedemdziesięciu polskich bibliotekach.

W ramach działalności naukowej rozwijałem zagadnienia związane z prawem autorskim w Internecie, w tym odpowiedzialność za naruszenie tych praw, kwestie związane z tworzeniem blogów i fanartem. Rezultatem tych badań jest monografia „*Internet a prawo autorskie*” pod redakcją moją oraz M. Chrzanowskiego (Lublin, wydawnictwo UMCS, ss. 164). W tej monografii znalazło się obszernie, ponad dziesięciostronicowe wprowadzenie mojego autorstwa, które ma charakter merytoryczny (s. 7-19). Oprócz tematyki naruszeń praw autorskich w Internecie zajmowałem się problematyką nie-

dozwolonych zapożyczeń z cudzych dzieł. Zagadnieniu temu poświęciłem dużo uwagi w artykule zatytułowanym: „Dozwolony użytek utworów w orzeczeniach sądowych i materiałach urzędowych. Czy sędzia może popełnić plagiat?” w: W. Lis, G. Tylec (red.), „Działalność naukowo-dydaktyczna w świetle prawa autorskiego”, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 193-296. Dotyczył on kwestii korzystania z prac chronionych prawem autorskim przez sędziów bez oznaczania zakresu zapożyczenia oraz podania autora i źródła. Postawiłem problem, czy sędzia dokonujący niedozwolonego zapożyczenia, może ponosić dyscyplinarną odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw osobistych.

W dziedzinie prawa autorskiego ważne dla mnie znaczenie miało przygotowanie wspólnie z M. Poźniak-Niedzielską tekstu dotyczącego pojęcia utworu do: Systemu prawa prywatnego. Prawo autorskie, t. XIII, C.H. Beck, wydanie z 2013 r. (s. 7-31) oraz wydanie z 2017 r. (s. 8-34). W tych ostatnich pracach znalazło się omówienie cech utworu w perspektywie dwóch ścierających się tendencji w prawie autorskim. Stanowią je rozwój doktryny statycznej jednorazowości oraz teorii drobnych monet. Przedstawiono w Systemie..., op. cit., zagrożenia z tym związane. Do pojęcia utworu nawiązuje również przygotowany wspólnie z M. Poźniak-Niedzielską artykuł pt. „Pomysł jako przejaw twórczości w świetle prawa autorskiego”, w: A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc (red.), Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 841 – 860.

5.5. Kolejnym polem badawczym jest prawo archiwalne. Ta dziedzina stanowi stosunkowo nowy przedmiot zainteresowania prawników. Jest tymczasem ważna i aktualna. W tym zakresie wspólnie z M. Konstankiewiczem przygotowaliśmy pierwszy w historii polskiego prawoznawstwa komentarz do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Komentarz ten został opublikowany przez wydawnictwo Wolters Kluwer pod tytułem: „Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz”, Warszawa 2016. Mój udział autorski w tym komentarzu wynosi łącznie 301 stron. Opracowałem w nim zarówno zagadnienia z zakresu prawa cywilnego (obróć archiwaliami osobistymi oraz pierwokup materiałów archiwalnych), jak również kwestie prawno-handlowe (prowadzenie działalności gospodarczej przez osoby przechowujące i udostępniające akta osobowo-płacowe).

Na dorobek z zakresu prawa archiwalnego składają się oprócz tego artykuły naukowe, które zostały wyliczone w wykazie będącym załącznikiem nr 4 do niniejszego wniosku. Zostały one opublikowane na łamach prestiżowego czasopisma „Archeion” oraz w kwartalniku „Archiwista Polski”. Poświęcono je m.in. statusowi prawnemu materiału archiwalnego oraz kwalifikacji tego materiału z punktu widzenia regulacji ustawy o rzeczach znalezionych i nowelizacji przepisów prawa autorskiego.

Relacjom zachodzącym pomiędzy materiałami archiwalnymi, a takimi wytworami intelektu, jak w szczególności mapy, tajemnica korespondencji, utrwalenia wizerunku dedykowany jest obszerny fragment rozdziału trzeciego książki „Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego”, Wolters

Kluwer, Warszawa 2014 (s. 78-115). Jestem wyłącznym autorem punktów 2-8 rozdziału, które stanowią merytorycznie samodzielną całość (punkt 1, autorstwa M. Poźniak-Niedzielskiej, dotyczy muzeów). Powyższa część rozdziału to pierwszą tego typu wypowiedź w polskiej literaturze na temat prawa archiwalnego. Omówiono w niej nie tylko status materiału archiwalnego z punktu widzenia prawa autorskiego i rzeczowego, ale oprócz tego pozycję prawną archiwów, jako specyficznych jednostek organizacyjnych. Taka analiza pozwoliła określić prawa i obowiązki archiwów (głównie państwowych) w sferze korzystania i rozpowszechniania materiałów archiwalnych. Umożliwiła również przedstawienie zagadnień związanych z prowadzeniem działalności wydawniczej przez jednostki archiwalne.

5.6. W zakresie prawa cywilnego opublikowałem dziewięć rozdziałów w monografii *„Pozakodeksowe umowy handlowe”* wydanej przez Wolters Kluwer w 2013 r. Mój autorski udział w tej książce wyniósł łącznie 229 stron znormalizowanego maszynopisu. Opracowałem w książce kompleksowo umowy z zakresu prawa przewozowego, consultingu, inwestycji budowlanych oraz własności intelektualnej. Ze względu na dużą popularność, którą cieszyła się książka wśród czytelników wydawca postanowił przygotować jej drugie wydanie. W dacie pisania niniejszego autoreferatu złożyłem już do druku ponownie opracowany tekst dziewięciu rozdziałów, które zostały w znacznym stopniu uaktualnione i zmienione. W opracowaniu *„Kodeksowe umowy handlowe”* (Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 118-210) przygotowałem z kolei liczący ponad 90 stron rozdział poświęcony umowie kontraktacji.

Na dorobek naukowy w sferze prawa cywilnego składają się ponadto glosy, które opublikowałem na łamach renomowanych czasopism prawnych. W większości stanowią moje autorskie wypowiedzi na tematy, które wyłoniły się w praktyce stosowania prawa zobowiązań. Dotyczą one kar umownych (Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 7-8, s. 517-520; *Ius Novum* 2011, nr 1, s. 187-192) i skutków odstąpienia od umowy wzajemnej (*Ius Novum* 2011, nr 4, s. 136-143). Oprócz tego, osobne miejsce poświęciłem problematyce zakresu odpowiedzialności i obowiązku odszkodowawczego w przypadku takich zdarzeń prawnych, jak: niesprawdzenie się prognozy w umowie consultingu (*Rejent* 2011, nr 7-8, s. 159-172), nienależyte wykonanie zabiegu leczniczego (*Prawo i Medycyna* 2011, nr 1, s. 132-144) oraz kwalifikacji prawnej takich umów nienazwanych, jak umowa o stworzenie i dostawę systemu informatycznego (*Przegląd Sądowy* 2010, Nr 6, s. 105 – 114) oraz umowa outsourcingu (*Glosa* 2011, nr 1, s. 47 – 52). Tę część dorobku charakteryzuje zajęcie się szczegółowymi zagadnieniami z zakresu wykonania zobowiązań oraz skutkami prawnymi ich niewykonania. Starłem się kierować uwagę w stronę kwestii nietypowych, a przez to słabiej opracowanych (consulting, outsourcing). Szczegółowe informacje bibliograficzne dotyczące powyższych glos podałem w załączniku nr 4.

Ponadto, jestem współautorem trzech glos, które dotyczyły takich zagadnień z zakresu szeroko rozumianego prawa cywilnego, jak: granice prawa osobistego rodziny do decydowania o miejscu pochówku osoby zmarłej (Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 10, s. 742-745. Współautor: G. Ty-

lec), problemu podzielności świadczenia w umowie o roboty budowlane (*Państwo i Prawo* 2011, nr 9, s. 122-127. Współautor: A. Goldszewicz) oraz kryteriów oceny podobieństwa umów w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych (*Glosa* 2012, nr 1, s. 43-48. Współautor M. Dumkiewicz). Dokładne informacje bibliograficzne dotyczące powyższych glos zamieściłem w załączniku nr 4.

Oprócz glos zagadnieniom związanym z prawem cywilnym poświęciłem uwagę w artykułach naukowych. Jednym z tematów, który stanowił przedmiot moich badań w zakresie zobowiązań, stanowiła problematyka konkursów. Analizowałem ją z dwojakiego punktu widzenia. Po pierwsze, pod kątem porównania instytucji konkursu uregulowanej w kodeksie cywilnym z konkursem, jako nową formą udzielania zamówień publicznych [zob. dwuczęściowy artykuł naukowy: *„Konkurs w ujęciu kodeksu cywilnego i w świetle prawa zamówień publicznych”*, *Zamówienia Publiczne. Doradca* 2009, Nr 5, s. 68 – 75 (cz. I); *Zamówienia Publiczne. Doradca* 2009, Nr 6, s. 60 – 64 (cz. II)]. Po drugie, zająłem się problemem statusu prawnego wzorców (regulaminów) stosowanych przez organizatorów konkursów. Powyższe artykuły były cytowane następnie w Komentarzach (np. w II tomie Komentarza do KC pod red. M. Gutowskiego, C.H. Beck, Warszawa 2016 oraz w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego pod red. K. Osajdy, t. III[B], C.H. Beck, Warszawa 2017) oraz w artykułach i monografiach.

W artykule *„Modyfikacje terminów przedawnienia w umowach między przedsiębiorcami. Uwagi na tle projektu I księgi kodeksu cywilnego”* (*Transformacje Prawa Prywatnego* 2012, nr 4, s. 67 – 84) analizowałem problematykę projektowanych regulacji pozwalających na zmianę terminów przedawnienia w obrocie profesjonalnym. Wskazywałem wówczas na niedoskonałości tworzonych przepisów, które pomijały wiele istotnych zagadnień prawnych (np. jaki wpływ ma odstąpienie od umowy na kwestię zmodyfikowanych umownie przepisów o przedawnieniu). Przepisy dotyczące zmiany przedawnienia w obrocie profesjonalnym do dziś nie weszły w życie, jednak mój artykuł był powoływany w literaturze (m.in. w *Systemie prawa prywatnego*, t. XX[B] oraz w II tomie Komentarza do KC pod red. K. Pietrzykowskiego, C.H. Beck, Warszawa 2015) i część spośród autorów podzieliło moje spostrzeżenia.

6. Szczegółowy wykaz opublikowanych przeze mnie prac naukowych bądź twórczych prac zawodowych oraz informację o osiągnięciach dydaktycznych, sprawowanej opiece naukowej nad studentami, działalności popularyzującej naukę i współpracy naukowej zawarto w załączniku nr 4 oraz w załączniku nr 5 do niniejszego wniosku.

Lublin, dnia 21 listopada 2017 r.

Adam Marcin Kierulowski